

magazyn wszystkich sympatyków nurkowania

WIELKI BŁĘKIT

5^o | 12
2004

cena 9.90 zł
(w tym 7% VAT)



Mauritius
przewodnik
nurkowy



Australia
wrak
Yongala



Tragedia
Wilhelma
Gustloffa

Mauritius

tekst: Piotr Plebankiewicz
zdjęcia: Darek Sepiolo



Na płycie CD: film Piotra Plebankiewicza
o Mauritiusie i jego podwodnych skarbach

Mauritius to wyspa pięciogwiazdkowa. Wszystko tutaj jest naj... najpiękniejsze plaże, najdroższe hotele i najwspanialsze wakacje. Oczywiście jest też przepiękny podwodny świat i dziewicze rafy i to właśnie one przyciągają tutaj coraz więcej nurkujących turystów.

ślimak nagoskrzelny (fac. Nembrotha kubaryana)





Mauritius jeszcze jako bezludna wyspa, zasiedlony został przez Holendrów już 400 lat temu. Po niespełna stu latach, gdy Jan van Riebeck ustalił w Kapsztadzie holenderski przyczółek zaopatrujący statki płynące do Indii w wodę i żywność, Mauritius został opuszczony. Dwie dekady później Mace de Labourdonais zatknął francuską flagę na niezajętej ziemi przejmując ją pod zarząd Francuskiej Kompanii Indyjskiej. Labourdonais był zdecydowanie bardziej przedsiębiorczy od Holendrów i w krótkim czasie zaludnił wyspę swoimi rodakami oraz niewolnikami sprowadzanymi z Madagaskaru i kolonii francuskich w Afryce. Do czasów napoleońskich Mauritius pozostawał pod kuratelą Francji. Właściwie to w ostatnich latach trudno było już mówić o jakimś zarządzie, bo bałagan rewolucyjny odwrócił uwagę rządu Francji od tak odległej i mało znaczącej placówki. Regularna flota stacjonująca na Bourbon (dzisiaj Reunion) Mauritius i Seszelach zajęła się korsarstwem, utrudniając dostęp do Indii większości europejskich kompanii, co w rezultacie doprowadziło do brytyjskiej interwencji i zajęcia wszystkich wysp w 1810 roku. Panowanie Anglii trwające do 1968 roku to najdłuższy z wszystkich zarządów. Pozostawiło ono jednak najmniejszy wpływ na obecny obraz wyspy. Wyjątkiem było spro-

wadzenie do pracy przy trzcinie cukrowej Hindusów z Indii. Po zniesieniu we wszystkich koloniach brytyjskich niewolnictwa w 1835 roku, Mauritius przeżył największy w historii kryzys ekonomiczny. Wyzwoleni niewolnicy odmówili jakiegokolwiek pracy i masowo zaczęto sprowadzać siłę roboczą z Indii. Dzisiaj większość ludności Mauritiusa to Hindusi, Kreole, czyli potomkowie dawnych niewolników i różne mieszanki etniczne, Chińczycy oraz niewielka grupa spadkobierców pierwszych osadników pochodzenia europejskiego. Razem prawie 1 200 000 mieszkańców, co plasuje Mauritius na czele najgęściej zaludnionych krajów świata.

Na szczęście jest tutaj przepiękne morze i każdy może się rozkoszować niespotykanym turkusem wód laguny i spokojnym oceanem. Dla wszystkich nurkujących Mauritius otwiera przebogaty świat raf koralowych, niezwykłych formacji skalnych, wraków, podwodnych kraterów, wulkanów i jaskiń, a wszystko to w przejrzystych i tropikalnych wodach.

Mauritius, podobnie jak sąsiednia wyspa Reunion są czubkami wulkanów, które wyrósł z dna morskiego i dlatego już niedaleko od brzegu głębokość oceanu osiąga ponad 1000 metrów. Z wyjątkiem niewiel-



*Colorado Canyon
- w zakamarkach rafy
chowają się ogromne
homary (ang. Painted
Spiny Lobster)*



ławica snaperów



Mauritius to siedlisko ogromnej ilości muren. Praktycznie na każdym nurkowaniu można tutaj spotkać różne gatunki. Na zdjęciach młoda Honeycomb Moray Eel i Gray Moray

kiego odcinka wybrzeża na południu wyspy, cały Mauritius otoczony jest rafą barierową zatrzymującą fale. Tworzy ona spokojną lagunę o rzadko spotykanym turkusowym kolorze wody. Wewnątrz niej głębokość sporadycznie przekracza 3 metry. Można tu znaleźć olbrzymią różnorodność koralu porastających każdy skrawek skalistego dna. Wystarczy maska, fajka i płetwy, żeby godzinami podziwiać wspaniałe podwodne krajobrazy oraz niezliczone ilości kolorowych ryb znajdujących tu pożywienie i schronienie. Północno-wschodnia część wybrzeża, między hotelami St.Geran i Ambre jest do tego znakomitym miejscem. Rafa koralowa jest tu w nienaruszonym stanie, a woda, osiąga latem nawet 30°C i jest zawsze krystalicznie czysta.

Doświadczeni nurkowie mają znacznie większy wybór ciekawych miejsc. Bazy działają praktycznie przy każdym większym hotelu. Tereny nurkowań można podzielić na trzy rejonny.

■ Blue Bay

Tuż przy lotnisku, w części południowo-wschodniej, nieopodal Mahebourga niewielkiej grupie hoteli przewodzi pięcogwiazdkowy Shandrani położony nad Blue Bay (Niebieska Zatoka), która niedawno została uznana za rezerwat morski. To uni-

kalne na Mauritiusie miejsce pozwala nie tylko nurkom ale i tym, którzy używają jedynie maski i rurki na podziwianie wspaniałego zachowanego koralu na głębokościach nie przekraczających 6 metrów. Każda z niewielkich grup skał pokryta jest innym rodzajem koralu od olbrzymich talerzowych, Brain Corals, Staghorn Corals i Cabbage Coral, który w niektórych miejscach osiąga wysokość dwóch metrów. Cały rejon jest miejscem lęgowym oraz schronieniem ogromnej ilości najprzeróżniejszych gatunków tropikalnych ryb.

Poza zatoką najciekawszymi miejscami gdzie schodzi się pod wodę już w pełnym sprzęcie nurkowym jest Colorado Canyon i wrak żaglowca Syrius zatopionego w 1810 roku w czasie anglo-francuskiej bitwy morskiej przy pierwszej próbie podbicia wyspy przez Anglię. Colorado, którego średnia głębokość waha się w okolicy 33 metrów jest malowniczym pęknięciem dna morskiego z pionowymi ścianami bogato porośniętymi koralami z urzekającymi wachlarzami morskimi - gorgoniami. Długość 400 metrów niewielu nurkom pozwala na doświadczenie do końca wąwozu zwieńczonego kominem otwierającym się na amfiteatr częściowo przykryty skalnym łukiem. Poza niezliczonymi Kingfish, tuńczykami, rybami papuzimi (ang. Parrotfish) można tu często spotkać pojedyncze rekiny czarnopłetwe (ang. Black-

tip Reef Shark), a nawet młoty (ang. Hammerhead Shark). Dobrze jest mieć ze sobą latarkę i przejrzeć szczeliny skalne pełne homarów i krabów. Wrak Syriusa, zatopionego po podpaleniu go przez własną załogę i rozerwanego przez eksplozję składu prochu, spoczywa w trzech częściach na dnie przy wejściu do Starego Portu. Część frontowa, prawie całkowicie przykryta mułem, osiadła na 12m, międzymaszcie ze składem kul armatnich znajduje się na 22m i jest relatywnie dobrze wyeksponowane ponad dnem, natomiast rufa statku odrzucona wybuchem wylądowała na 23m głębokości. Dzięki mułowi nanoszonemu przez dwie rzeki uchodzące do laguny, drewno użyte do budowy żaglowca zachowało się bez dootywu powietrza w bardzo dobrym stanie. Nurkowanie jest tu jednak dość skomplikowane i wymaga dużej dyscypliny i doświadczenia, gdyż lekki muł bardzo łatwo podnosi się przy intensywnym użyciu płetw i widoczność spada do zera uniemożliwiając jakakolwiek obserwację.

■ Belle Mare

Czterdzieści kilometrów na północ od lotniska i Mahebourga znajduje się bodajże największa grupa pięciogwiazdkowych hoteli, której przewodzą Le Touesrock, Prince Maurice, St Geran, Beau Rivage i Residence. Mniejszych hoteli nie sposób wyliczyć. Nie posiadają one najczęściej swoich szkółek nurkowych i trzeba korzystać z tych położonych na terenie pięciogwiazdkowych resortów, niestety płacąc też ich dość wysokie stawki. Zaletą nurkowania w rejonie Belle Mare jest ukształtowanie dna, które zaraz za rafą szybko opada do dużej głębokości przyciągając tutaj sporo gatunków pelagicznych. Często widzi się tu całe ławice młodych barakud, Wahoo, Kingfish, a przede wszystkim metrowe tuńczyki polujące tuż przy samej rafie. Prawie zawsze w toni przemyka szary rekin rafowy (ang. Grey Reef Shark) albo białopłetwy (ang. Whitetip Reef Shark). Ze względu na przeważające wschodnie wiatry morze jest tutaj często wzburzone i dlatego większość koralu spotykanych na zboczach skalistej rafy zalicza się do twardych, odpornych na ciągłe ruchy oceanu. Niemniej różnorodność ich gatunków i form może zachwycić nawet najbardziej wybrednych nurków. Dolina Gorgonii (27m) i Las Gorgoniowy (35m) są wyjątkowe w tej okolicy, gdyż pływa się tu wśród ogromnych wachlarzy tych koralu, czasem dwumetrowej średnicy, zwykłe przy doskonałej widoczności. Pozostałe miejsca różnią się od siebie przede wszystkim głębokością i uformowaniem dna, skąd zresztą biorą swoje nazwy: Zamek (Castle), Długa Rafa (Long Reef) Japoński Ogród (Japanese Garden), Akwarium (Aquarium). Dużo tu małych muren występujących w kilku kolorach i wymiarach, szkaradnic, skrzydlic i niemożliwych do wymienienia gatunków ryb żyjących głównie przy płytkiej rafie.



Prawdziwym hitem w tej okolicy jest tzw. „pralka” czyli nurkowanie w silnym prądzie powodowanym przez wody opuszczające lagunę i z dużym impetem zderzające się w jedynej w tej okolicy przerwie w rafie (La Passe), z wodami otwartego oceanu. Silny, denny prąd wyciąga nurkujących z płytkiej laguny w stronę morza. Płynąc wąskim kanionem, co jakiś czas natrafiamy na jego szersze fragmenty. W tych naturalnych amfiteatrach o średnicy kilkunastu metrów nad głowami nurkujących odbywają się niezwykle spektakle. Ławice liczące kilkaset sztuk Kingfish i prawie metrowych tuńczyków tworzą sufit kanionu przemieszczający się z jednej jego strony na drugą, w zależności od kierunku i natężenia prądu, a nad nimi bardzo często przeplływają majestatyczne płaszczki orle (ang. Eagle Ray).

Między majem a wrześniem morze wokół wschodniego wybrzeża jest często zbyt niespokojne i nie pozwala na nurkowanie. Wtedy

*Dolina Gorgonii
i Las Gorgoniowy
porośnięte są tymi
przepięknymi
koralami.*



Na tym rowerze już nigdzie nie pojedziemy...



wrak Stella Maru



Gniazdo Rekinów - szary rekin rafowy (ang. Grey Reef Shark)



pozostaje nam wyprawa do Grand Bay, na północnym-zachodzie gdzie warunki przez cały rok są bardzo dobre.

■ Grand Bay

Nie tylko spokojne morze, ale również niezwykła różnorodność miejsc nurkowych przyciągają do Grand Bay rzesze miłośników podwodnego świata. Dno morskie w północnej części wyspy tworzy swoisty płaskowyż. Średnia głębokość nie przekracza tu 45m. Pierwsze nurkowania odbywają się zwykle w jednym z dwóch miejsc: Akwarium Pereybere (12m) lub Akwarium Grand Bay (14m). Pierwsze z nich stanowi małą wylęgarnię wielu gatunków tropikalnych ryb. Dwa duże zgrupowania skał wystających ponad piaszczyste dno pokryte są korałem i glonami stanowiącymi znakomitą kryjówkę i pożywienie dla młodych ryb. Prawie o każdej porze roku widzi się tu całe ławice młodych snaperów, mako i biało-czarnych, pasiastych sumików. Od stycznia do marca trudno tu fotografować pływających nurków, bo już w odległości 2 metrów od aparatu znikają otoczeni ławicami nowowylętych ryb. Akwarium Pereybere często nazywane jest również Poison Reef, czyli „trująca rafa”, ze względu

na dużą ilość szkaradnic, małych skorpen, skrzydlic i mniejszych choć podobnych do nich Firefish. Pod skałami można zaś znaleźć przynajmniej 3 rodzaje muren dorastających do 1,5 metra długości. Kilkakrotnie widywałem tu żółwie, barrakudy, a ostatnio dwa razy delfiny.

Akwarium Grand Bay ma bardziej urozmaicone ukształtowanie dna i oprócz kilku płaskich łat skalnych pokrytych wieloma rodzajami koralu, główną atrakcją jest tu tzw. „kanał” o piaszczystym dnie ze ścianami skalnymi wznoszącymi się na wysokość 3-4 metrów. Przez lata wyptukiwane wodą pełne są dzisiaj dziur i nawisów dających schronienie czerwonym Soldierfish, żółtym i niebieskawym fletniom, murenom i skrzydlicom. Ponad dwoma grzbietami skalnymi wiruje cały czas niezliczona ławica kolorowych ryb. W tym akwarium bardzo często można spotkać Leaf Fish występującą na Mauritiusie w czterech kolorach, różowym, zielonym, białym i brązowym. Zupełnie inaczej wygląda to miejsce w nocy. Tylko z latarką można zobaczyć ile stworzeń tutaj zamieszkuje. Wielokrotnie nie udawało się nam obejrzeć całego miejsca, bo ilość krabów, homarów, krewetek i ślimaków nagoskrzelnych, była tak duża, że nie można



malutka krewetka
- ok. 4cm
(łac. *Periclemenes brevicarpalis*)

było od nich oderwać wzroku. Najwspanialszy okaz to hiszpańska tancerka (ang. Spanish Dancer), czerwony z białym paskiem wokół brzegu, ok. 30cm średnicy, przemieszczający się w wodzie majestatycznie falując jak spódnica hiszpańskiej tancerki. Wszystko to, jak zwykle nocą, w naturalnych barwach dzięki światłu latarki.

Równie fascynujące jak akwaria są dwa sąsiednie miejsca, Pole Anemonów (18m) i Korolowe Głowy (18m). Pierwsze z nich, oferuje nurkom niespotykany na żadnej z innych wysp Oceanu Indyjskiego krajobraz składający się ze skupiska kilkuset anemonów powoli falujących setkami białych czułek wytapujących plankton. Jest ich tak dużo, że nie w każdym można zobaczyć czarno-żółte błazenki. Na tej głębokości anemony mają ciemnozielone kielichy, ale prawdziwy kolor wspaniałej purpury biskupiej można zobaczyć dopiero na fotografiach robionych z mocnym fleszem lub używając latarki. Sąsiadujące z Polem Anemonów Korolowe Głowy są miejscem na przynajmniej kilka sesji fotograficznych. Równoległe skaliste grzbieity oddzielone od siebie wąskimi pasami piaszczystego dna przechodzą w kierunku wschodnim w kilkumetrowej średnicy pojedyncze skały całkowicie pokryte jednolitą masą twardego koralu. Zachwyca różnorodność ich form, dziesiątki gatunków ryb, a często można spotkać zamieszkującą pod jedną z koralowych głów gigantyczną, 3 metrową

murenę. Zamieszkujące okolice Grand Bay olbrzymie mureny są bardzo przyjazne i niejednokrotnie towarzyszyły nurkom w czasie ich podwodnych eskapad.

Jednym z najpopularniejszych miejsc w tej części wyspy jest Stara Skala (18m). Nurkuje się tutaj w silnych prądach wynoszących grupę w kierunku morza wzdłuż ok. 8-10 metrowej ścianki. Skaliste dno, bardzo dobra widoczność i kilkanaście imponujących, wielometrowych głazów porośniętych gorgoniami sprawiają, że jest to unikalne miejsce zarówno pod względem krajobrazowym jak i bogactwa fauny żyjącej na rafie. Często widzi się tu polujące tuńczyki i barrakudy. Stukając kamieniem w skałę możemy przywołać ponad 80 centymetrową rogatnicę (ang. Titan Triggerfish). Dwa wystające zęby, będące w stanie zgnieść nawet twarde koralce, oraz wytupiaste, obracające się o 180 stopni oczy budzą respekt u większości nurkujących, którzy starają się nie zawierać bliższej znajomości z tą przedziwną rybą. Na zakończenie nurkowania każdej grupie serwowany jest mały szok, gdy doprowadza się ją do niewielkiej jaskini, z której wystaje jedna a czasem nawet dwie, 30-40 centymetrowej wysokości głowy gigantycznych muren. Resztę ponad trzymetrowego cielska można sobie bardzo łatwo wyobrazić. Często zresztą jest to zbyteczne, bo znudzone kryjówką, dają się one łatwo wywabić i przepływają wężowym ruchem pomiędzy zamartwymi w bezruchu nurkami.



Ring-eye Hawkfish



wrak Stalla Maru



Painted Frogfish



Mauritius w wydaniu pięciogwiazdkowym lux... dniem i nocą



Tuż obok Starej Skały na 27 metrach głębokości tkwi pomiędzy wielkimi skałami prawie 4 metrowa kotwica, bardzo bogato już porośnięta korałem. W tej samej okolicy, poniżej 25 metra zaczyna pojawiać się twardy zielony koral. Niespełna 200 metrów dalej w tak zwanym Czarnym Lesie, będącym unikalnym skupiskiem tych koralu, większość okazów znacznie przekracza 2 metry wysokości. W połączeniu z ogromnymi gorgoniami stanowią jedno z bardziej unikalnych miejsc na Mauritiusie. Czarny las zaczyna się na głębokości 35 metrów i opada łukowatymi tarasami do ponad 55 jest więc dostępny dla bardziej doświadczonych nurków.

Katedra (35m) to zachwycająca, pionowa jaskinia, której zwieńczenie znajduje się na 27 metrach. Do wnętrza dostajemy się przez niemal 9 metrowej średnicy półkolisty otwór z umieszczonym pośrodku regularnym blokiem skalnym przypominającym otłarż. Znajdujący się nad nim łuk ma niewielki otwór, przez który wpadają promienie słońca, dające niezwykły efekt świetlny. Ściany jaskini porośnięte są sporej wielkości krzakami zielonego koralu. Wśród kilku anemonów można znaleźć gatunek, który przy najmniejszym nawet dotknięciu chowa się do szczeliny zostawiając bledne błazenki bez jakiegokolwiek ostony.

Wielorybia skała (25-35m) znana jest nie tylko z masywnych głazów i sporych gorgonii, ale też z dość przyjaznej mureny z żółtym motywem plastra miodu na skórze (ang. Honeycomb Moray Eel). Po odwiedzeniu mureny przepływamy zwykle ok. 100m do tzw. ścianki, gdzie w pęknięciu na dnie znajduje się prawie pionowa skała o średnicy 40m, opadająca do 35m głębokości, bogato porośnięta gorgoniami i niewielkimi skupiskami zielonego koralu. Na dnie rozpadliny, na kilku głazach podświetlamy latarkami kielichy małej kolonii anemonów, żeby wydobyć ich prawdziwy purpurowy kolor. Zarówno Czarny Las, Katedra jak i Wielorybia Skała nie są miejscami, gdzie spotyka się wielką różnorodność ryb, jakkolwiek w czasie każdego z nurkowań towarzyszyć nam będą pojedyncze barakudy zawieszona głową w dół, zawsze gotowe do ataku, a także małe grupy tuńczyków, które szybko oddalają się stwierdziwszy, że nie bardzo nadajemy się na ich kolejny posiłek.

Okolice Grand Bay oferują też kilka nurkowań na wrakach. Jest ich tu 6, zatopionych specjalnie dla stworzenia sztucznej rafy i ściągnięcia ryb poszukujących schronienia w ich wnętrzach. Najczęściej odwiedzanym jest Stella Maru (25m, pokład 16-18m), 30 metrowy kuter rybacki zatopiony 19 lat temu. Osiadł na piaszczystym dnie otoczony rafą koralową i pewnie też dlatego natychmiast został pokryty warstwą koralu i zamieszkały przez sporą ilość ryb. Jednym z mieszkańców jest też wielka murena, która najpewniej

czuje się w okrągłym kominie w tylnej części statku. Przyzwyczajona przez lata do nurków, pozwala się głaskać pod pyskiem, a często lubi wyływać z kryjówki i oprowadzać po swojej posiadłości. Rzadziej odwiedzany jest wrak Silver Star, równie ciekawy ale położony na 40 metrach i otoczony piaszczystym dnem. Ze względu na głębokość mamy jednak do dyspozycji niewiele czasu, który pozwala zaledwie na pobieżne spenetrowanie i optyniecie wraku.

Prawdziwym hitem Mauritiusa jest słynne Gniazdo Rekinów. Oddalone od Grand Bay o prawie 20 kilometrów, na samej krawędzi podwodnego płaskowyżu. Niewielka wysepka przy której położone jest gniazdo nazywa się, ze względu na ilość zamieszkującą ją ptaków, Gołębią Skałą. Około 3 metrów pod powierzchnią morza, znajduje się brzeg



Czarny Las to skupisko zielonych koralu



wodospad w Chamarel



południowo-zachodni kraniec wsypy to punkt, z którego rozpościerają się piękne widoki

odwróconego stożka skalnego o głębokości zaledwie 9 metrów. Przelewające się przez krawędzie fale rozbijają się o skały powodując powstawanie grubej warstwy bąbelków powietrza będących prawdopodobnie przyczyną, dla której morskie drapieżniki wybrały sobie to miejsce na „dotlenianie”. Pomiędzy październikiem, a marcem można być tu świadkiem fascynującego spektaklu, w którym kilka, a czasem kilkanaście rekinów białopłetwych (ang. Whitetip Reef Shark) i szarych rafowych (ang. Grey Reef Shark), krąży wewnątrz skalistego lejka nie zwracając zupełnie uwagi na obserwujących je z za kilku głązów nurków. Większość, to młode półtorametrowe okazy, ale zdążają się też większe dochodzące do 2,5 metra długości. Na zakończenie nurkowania opływa się Gołębią Skałą dookoła, mając jeszcze możliwość spotkania dużych tuńczyków, barakud a często i delfinów.

Mauritius najlepiej znany jest z szeroko reklamowanych luksusowych i drogich hoteli. Przez długie lata był symbolem prestiżu i wysokiego standardu. W tej chwili coraz więcej jest jednak miejsc dostępnych również dla mniej zamożnego turysty, a promocje lotnicze dają szansę na zakup tańszego biletu. Otwiera to wyspę dla wszystkich tych, którzy lubią nurkowanie w ciepłych i przejrzystych wodach tropików. Bogactwo podwodnego świata oraz wiele atrakcji na powierzchni gwarantują, że pobyt na Mauritiusie będzie niezapomnianym przeżyciem.



kolorowa ziemia w Chamarel



niezapomniane zachody słońca w Grand Bay



Oczywiście Mauritius to nie tylko podwodne atrakcje. Wyspa ma wiele do zaoferowania również na powierzchni. Oto subiektywna lista, tego co warto tam zobaczyć:

- Pamplemousses - jeden z najstarszych na świecie ogrodów botanicznych, z ponad 70 rodzajami palm, olbrzymimi nenufarami, lotosami i prawie wszystkimi przyprawami używanymi w kuchni
- kolorowa ziemia w Chamarel z malowniczym wodospadem i wspaniałą, tropikalną, roślinnością Mauritiusa
- Beau Bassin - święte jezioro wyznawców Hindu z kompleksem świątyń poświęconych różnym bóstwom
- Trou aux Cerfs - krater wulkanu, z którego powstał Mauritius - doskonały punkt widokowy, z którego widać prawie całą wyspę
- La Vanille Park - farma i hodowla krokodyli z unikalną kolekcją motyli z Madagaskaru i wiekowymi, olbrzymimi żółtami
- Port Louis - stolica wyspy, nadal tchnąca klimatem czasów Korzeniowskiego, pełna kolorowych warzywnych straganów i pamiętających czasy Mahe de Labourdonais i starych kupieckich domów, ponadto nowoczesny „water front” w porcie i oczywiście muzeum słynnego znaczka - Blue Penny Museum - ze słynnym znaczkiem na zakup którego złożyło się kilka firm mauritianskich
- Ile aux Cerfs - Wyspa Jeleni, nie ma tu wprawdzie przywiezionych przez Holendrów z Jawy jeleni, ale znana z pocztówek „Iza” nanoszonego przez prąd morski do laguny piasku przyciąga niezwykłością zjawiska tysiące turystów; znajduje się tutaj jedno z najładniej położonych pól golfowych na wyspie
- Grand Bay - turystyczna stolica wyspy, wszelkie możliwe atrakcje związane z morzem; wycieczki katamaranami na okoliczne wyspy, połowy, wyprawy łodzią podwodną, latanie na spadochronach i oczywiście zakupy w licznych butikach i wieczory w restauracjach przy niezapomnianych zachodach słońca

DIVE AWAY

NURKOWANIE TWOJEGO ŻYCIA



**WAKACJE NURKOWE Z DIVE AWAY
TO SAME FANTASTYCZNE WSPOMNIENIA**

www.dive-away.pl biuro@dive-away.pl tel: 0 660 541 959